

SŁOWO POLSKIE

TYGODNIOWY DODATEK ILUSTROWANY

Bezpłatny dodatek do Nr. 207 „Słowa Polskiego“

LWÓW, 30 LIPCA 1928



Na parowcu „President Roosevelt” przybyła do Europy amerykańska drużyna olimpijska, która dla swej ojczyzny wywalczyła w Amsterdamie, pierwsze miejsce.



Sala jadalna nowego sterowca niemieckiego „Zeppelin”.



Często zdarzająca się przyjemność podczas turystyki samochodowej. Strumień bez mostu!



Na lewo: Krążownik angielski „Doughty” najechał na rafy koło Szkocji i uległ hawarii. Załogę uratowano, okręt zaś usiłuje się — narazie bezskutecznie — przetransportować do portu.



Oceanoplan — wynalazek inż. Gajzenko uzyskuje na wodzie szybkość 128 km.

Na lewo: Król egipski Fuad rozwiązał na 3 lata parlament, co równa się zaprowadzeniu dyktatury.



Spuszczenie na wodę wojennego okrętu angielskiego „York” w dokach w Tynemouth.



Na prawo: Min. meksykański Morones, uważany za moralnego sprawcę mordu prez. Obregóna.





Z pobytu p. prezydenta Mościckiego w Poznańskim. Na lewo: Córeczki hr. Bnińskich witają p. prezydenta. W środku: p. prezydent na przechadce z hr. Bnińskim. Na prawo: Powitanie p. prezydenta przez przedstawicieli ludności Gultów.



Dnia 19 lipca przybył do Warszawy minister Persji Tajnurtasz. Na dworcu witali go minister Rzeczypospolitej w Teheranie Hempel, minister Persji Assad Chan i radca MSZ Andrycz.



Dnia 18 lipca złożyła na grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie wieniec delegacja Szkoły Oficerskiej w Saint-Cyr pod Paryżem,



Uroczystość otwarcia włoskiego pomnika zwycięstwa w Bolzano (dawne tyrolskie Bozen).



Główny plac Meksyku, z słynną starą katedrą, na którym odbywają się wszystkie manifestacje i zgromadzenia.



Na lewo:
Ciężka orka
załanych
wodą obsza-
rów na Ho-
nolulu. Tyl-
ko zwierze
o takiej sile
jak bawół
zdolne jest
podołać tej
pracy.



Na Sumatrze panuje zwyczaj, że przeznaczone dla siebie
przez rodziców dzieci, zaślubia się już w najmłodszym
wieku.



Amerikanin Jean Lussier po przechyciu wodospadu Niagars
w gumowym balonie wagi około 380 kg. Lussier w czasie jazdy
zemdlał ale wkrótce po wyciągnięciu z balonu przyszedł do
siebie.



Na lewo: Wędrowny muzykant „jazzbandziśta” wiozący
na swym rumaku szereg instrumentów, w lekkim kostju-
mie objeżdża okolice.



Armja argentyńska odznacza się dobrą organizacją i ostrą dyscypliną opartą na przedwojennych
wzorach niemieckich. Zdjęcie nasze przedstawia oddział grenadierów w czasie parady. Na prawo
kawalerzysta w mundurze polowym.

